KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Czerwca. — Rok 1843. Piątek. № 168. Dziś, ŚŚ. Emilja i Lucyna. Jutro, S. Teobald.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Humla*, *Tulona* i *Elsnera*. W kościele XX. *Piiarów* Amatorowie wykonali dzieła J. *Stefaniego*, *Donizetego*, Józefa *Krogulskiego* i *Lachnera*. W kościele XX. *Bernardynów* dzieła *Krogulskich* i *Kurpińskiego*.

N. PAN udarować raczył kosztownym pierścieniem brylantowym, JP. *Piwarskiego*, Nauczyciela rysunków, Warszaw: Realnego Gimnazjum, za złożone J.C.M. Album, własnej P.Piwarskiego roboty. — Darowiznę r. s. 300, iako stały fundusz na rzecz Kościoła paraf: we wsi *Błennie*, przez Jakóba *Dyniewicza* uczynioną, Rada Administ: zatwierdziła. — Zaonegdaj z rana na publicznem popisie Uczniów *Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, znajdowali się, JW. Prałat Metropol: JX. *Dekert* Prezydu: w Radzie Nadzorczej Instytutu, Zwierzchność, oraz znakomite Damy, a w tych liczbie Xżna Dom: *Radziwiłłowa*, Jenerałowa *Pisarew*, Xiężna *Teniszew*, Hr: *Tarnowska*, oraz grono Publiczności płci obiej. Akt ten uroczysty otworzył stosowną przemową WJX. *Szczygielski* Rektor Instytutu; poczem rozpoczął się examin tak Uczniów Głuchoniemych iak i Osierociałych, dowodzący iak z iednej strony o ciągłych postępach kształcącej się Młodzieży, tak z drugiej, o gorliwości i poświęceniu się Profesorów i Nauczycieli. Nienajmniejsze zainteresowanie w obecnych wzbudził examin młodych ociemniałych, były to pierwiastki owoców pracy nowego w kraiu naszym, bo dopiero w roku zeszłym otworzonego Zakładu. Uczniowie popisywali się z deklamacją, poznawaniem początków czytania a szczególniej z nauką muzyki. Wykonane między innemi: Hymn za CESARZA i KRÓLA, Kantyk *Lauda Sion* śpiewany iuż poprzednio na Processji BOŻEGO CIAŁA w Parafji S. ALEXANDRA, oraz Wiersz z okazji szczęśliwie ukończonego roku szkolnego, szczególniej zadowoliły obecnych. Po przeczytaniu promocji i pochwał, JW. *Grotten* Przełożona Instytutu *Alexandryńskiego* Wychowania Panien, rozdała nagrody; otrzymali takowe: z klassy I-ej *Bartoszewicz* Robert, *Kuczyńska* Alex:, *Popczenko* Joanna, *Szczpanowska* Weronika; z klassy II-ej *Święcicki* Anto:; z klassy VI ej *Szumowski* Rom:. Następnie wszyscy obecni oglądali wystawę wyrobów i prac malarskich, oraz rysunkowych Młodzieży Instytutowej. Szczególniej piękne były obrazy olejne; kopje antyków, a z wyrobów rzemieślniczych: stolarskie, tokarskie, szewckie, ślusarskie, introligatorskie, oraz robotki płci żeńskiej właściwe; okazywano również dokładnie wyrobioną słomiankę, dzieło staranne młodego ociemniałego. Podług sprawozdania drukiem ogłoszonego, znajdowało się w Instytucie: Głuchoniemych płci męzkiej 53, płci żeńskiej 25; 10 uczniów dochodzących z miasta do Szkoły Niedzielnej, oraz 7 ociemniałych, z których to ostatnich, 1 na stypendjum W. Dra *Bącewicza*, 3 na stypendjach Magistratu M. *Warszawy*, 2 na koszcie częścią ś. p. Hr: *Tyzenhauzowej*, częścią JW. *Dziekońskiej*, a 1 familji *Fukier*, było utrzymywanych. W zdaniu sprawy z wypadków ważniejszych roku ubiegłego, W. JX. Rektor doniosł o przeznaczeniu przez JO. Xcia NAMIESTNIKA z summy p. N. PANA na cele dobroczynne zostawionej, rubli sr: 3,600, na odbudowanie oficyny Instytutowej w r. 1842 pożarem zniszczonej; zamiar ten uskutecznionym zostanie skoro odpowiedni fundusz da się w całkowitości zgromadzić, w czem zapewne zawsze łaskawi Dobroczyńcy Instytutu pomoc swą przyniosą. Zebrany fundusz z loterji fantowej za szczególnem staraniem JW. Ref: St: *Werner* w r. b. urządzonej, wyniosł r. s. 2,800, i posłużył na zapłacenie kosztów budowli dawniej wykonanej. Wreście W. X. Rektor nie pominął należnych dzięków W. JP. Janowi *Schuster* Nauczycielowi Gimn: Gub: Warszawskiego za bezpłatnie udzielaną w Instytucie naukę malarstwa, oraz W. JP. Wojciecho-

wi *Słonczyńskiemu* podzielaiącemu iak najgorliwiej trudy nauczania młodych ociemniałych. — Wczoraj na polach Mokotowskich wznowione zostały wyścigi konne w obec JJOO. Xtwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA. Jak tylko wieść o tem rozgłoszoną została, wiele osób wszelkiego stanu pośpieszyło na plac wyścigowy. Obecnych liczono około parę tysięcy, a w tej liczbie do 200 Włościan z okolicznych wiosek. 6 było wyścigów. Do pierwszego stanęły: *Telegraf* ogier Xięcia NAMIESTNIKA, *Papageno* ogier i klacz *Ballada* ze stada Rządo: w *Janowie*. *Ballada* była zwycięzką. W 2giej gonitwie ścigały się *Wallas* ogier Xcia NAMIESTNIKA, *Pogoń* wałach Hr: Wikt: *Ossolińskiego* i *Armida* klacz z *Janowa*. *Wallas* dobrze naścigany *Pogonią* zwyciężył. Do 3ciej gonitwy stanęły: tenże *Wallas*; *Kurjer* ogier Xięcia NAMIESTNIKA i *Wallenrod* ogier Hr: *Ossolińskiego*: *Wallas* i *Wallenrod* razem stanęły u mety. W 4tej gonitwie *Aldona* klacz Hr: *Ossolińskiego* ścigaiąca się z *Meropą* i *Fornaryną* klaczami P. *Kamińskiego*, przez też ostatnią zwyciężoną została. Nastąpiły wyścigi Włościańskie: w pierwszym ścigało się 6ciu włościan na klaczach roboczych; Zwycięzcą był Piotr *Selwuszek* 14-letni Chłopak z dóbr JW. *Kuczyńskiego*, iuż dobrze znany Publiczności Warsza: z poprzednich swoich sukcesów. W 2gim wyścigu stanęło 11tu włościan ieżdżących wałachy. Był to gatunek wesołej ruchawki; z początku wszyscy *sznurkiem* biegli; w końcu iednak *Borkowski* i *Grocham* obaj *Wojciechy*, i obaj z *Czerniakowa* z pod *Warszawy*, spółzawodników swoich prześcigli. Około 7ej wieczorem, deszcz niewczesny popłoszył nieco Damy, szukano schronienia, niektóre znalazły ie pod nakryciem wielkiej trybuny, inni rozpiąwszy swoie parasole utworzyli iakby wielki namiot różno-kolorowy. Mimo tej przeszkody, Widzowie przyiemnie czas przepędzili. JO. Xiążę NAMIESTNIK raczył wynagrodzić Wieśniaków celuiących na wczorajszych wyścigach. — W dniu 23 b. m. godzina 5ta z rana była ostatnią chwilą życia ś. p. Marjanny z Berowskich *Wanin*, Małżonki Radcy Kolegjalnego Dyrektora Warszaws: Szpitalów, która po długiej ciężkiej słabości w obec otaczaiącej, przepełnionej żalem Rodziny, w 44tym roku życia przeniosła się do wieczności. Nie głosić, ale oddać z uszanowaniem i uwielbieniem należny hołd cnotom w BOGU spoczywaiącej ś. p. Marjanny, pozostawić pozostałemu potomstwu w puściźnie najdroższe wspomnienie o dobrej Ich Matce, przekazać tymżeż i przyiaciołom i znaiomym wzór godny do naśladowania w przepędzeniu życia, iest iedyną myślą iakie zranione smutkiem serce przyiaciela w wspomnieniu cnot zmarłej pamięci pragnie. Odziedziczywszy po Rodzicach dobre imie Wnuczka znakomitej Rodziny w kraiu, zjednoczywszy wszystkie cnoty i przymioty zdobiące piękną poczciwą duszę niewiasty, w życiu swem umiała pogodzić z łagodnością napotykaiące przykrości ziemskie. Wychowana w zasadach cnoty i religji, przez lat 27 towarzysząc wiernie mężowi, otrzymała od niego w głębi serca najszczerszą pamięć i żal niczem nie zatarty. Jako dobra Córka, któż w stanie ukoić żal i łzy iakie stroskana i wiekiem pochylona matka codziennie wylewa. Jako najlepsza matka której iedyną myślą było przelanie w dzieci tego uczucia iakiemi ich obdarzała, tych zasad cnoty iakiemi żyła, tego przywiązania iakiemi ku nim pałała, któż iest w stanie otrzeć łzy i skrócić groźne cierpienia któremi są przepełnione ich serca i serce dzieciny która nie mówi a okazuje że czuje całą boleść z utraty matki. Jako przyiaciółka, pani, ocieraiąca łzę nędzy bliźniego, skoro się zaszczycano iej przyiaźnią i znaiomością; któż więc z ludzi iest w stanie oceniwszy dobroć, łagodność Jej cnot, być tłumaczem naszych cierpień i skrócić żal i łkania powszechne?... BÓG nas gorzko zasmucił, BÓG nas pocieszy! BÓG Ją zesłał dla przykładu cnotliwego życia, BÓG Ją powołał do siebie i dziś iuż ś. p. Marjanna odbiera w Niebiosach nagrodę za cnotliwą pielgrzymkę po ziemi. Liczne grono przyiacioł i znaiomych odprowadziwszy martwe zwłoki na wieczny spoczynek, zrosiło łzami Jej mogiłę, a na exekwjach w kościele OO. *Kapucynów* wykonanych czułem westchnieniem do Najwyższego Stwórcy stwierdzi-

li żal iaki ponieśli po tak dotkliwej stracie, żal któren nie prędko ukoionym będzie, a wspomnienie które do grobu pozostanie. Daruj szanowny cieniu, że poważyłem się ulgę czyniąc mej boleści, oddać Ci należną cześć godną wspomnienia Twych cnot; ale dumny że może pierwszy uczyniłem ten żałosny wspomnienia opis... Przyjmij serdeczne ostatnie szczere westchnienie, ubolewanie i hołd iaki Ci składa prawdziwy Przyiaciel. Wieczny pokój i chwała niech będzie Twej pięknej, czystej anielskiej duszy. — D. 27go b. m. nagle rozstał się z tym światem Ign: *Kownacki*, Teść *Kossowskiego* Wirtuoza, którego z zadowoleniem tu przyjmowano. Exportacja zwłok odbyła się wczoraj na smętarz Powązkowski, a Nabożeństwo za duszę tego zacnego Starca odbędzie się iutro w Kościele XX. *Bernardynów*, na które Znaiomych i Przyiacioł zaprasza się. — W dniu 27 b. m. odbytym został w *Nowej Resursie* wybór Członków Komitetu na rok 18^{43}/44, skutkiem którego JW. Symeon *Werner* Referend: Stanu, obrany Dyrektorem Resursy; a Członkami: WW. *Minter* Senior, *Hordliczka* Ig:, *Koziorowicz*, *Pfaff*, *Herbst*, *Ring*, *Hirschendorf* i *Pusch*. — (Art. nad.) Śpieszcie stary i młody, każdego stanu i płci, wszyscy maiący oświatę, kto tylko myśli i zastanawia się, niech śpieszy się iutro na Dochód Sierot widzieć i podziwiać wynalazek *Gropiusa* w Dioramie P. *Troester* na placu za ogrodem Krasińskich na Nalewkach wystawionej. *Daguerotipe* w miniaturowych rysach, cudowne, rzec można, oddaie dziś obrazy. W tej tu zaś *Dioramie* wielkiego formatu i wielkiej ceny obrazy, przez ienjalne onych przedstawienie, dotąd niezaprzeczenie nieznane, zdolne są także zachwycić umysł tak dalece, iż każdy krzywdę sobie wyrządza, kto obok tak nader małej opłaty wnijścia, i to ieszcze na cel tyle dobroczynny, bo dla miejscowych nieszczęśliwych Sierot na ten raz ieden poświęconej, dłużej bytność swoią tu zwlekać będzie. Szczególnie zaś wiek młody, skutkiem koniecznej potrzeby zastanawia się nad podobnemi pomysłami i onych wykonaniem, może odnieść znaczne korzyści i prawdziwe zadowolenie. W dzień pogodny i pochmurny, od godziny 12tej do 5tej iednostajny iest effekt tego widowiska. Zapewnić o tem mogę. J. B. Przyiaciel chwalebnych wynalazków i ludzkości....... — Do Składu nut muzycz: Gus. *Senewalda*, nadeszły nowości: *Herza*, ulubiony Polonez z opery *Linda*, zł. 5; tegoż Fantazja z Warjacjami z opery *Paryżanka*, dz: 133, zł. 7. *Maiera* K. wielki Koncert na fortepjan, ofiarowany *Lisztowi*, dz: 70, zł. 12. *Straussa* Walce, *Minos-Klänge*, dz: 145, złotych 3. *Thalberga* Wielki Kaprys z motywów opery Halevego: *Karol VIty*, dz: 48, zł. 6. — W. Pelagja R...... Obywatelka z *Lipnowskiego*, nadesłała dla Sierot pod opieką Wydziału Ochrony W. T. D. zostaiących, 30 łokci płótna na prześcieradła. Dar ten z wdzięcznością przyięty, zachęci zapewne nie iednę ieszcze dobroczynną osobę do podobnych ofiar, za które biedne Sierotki wznosić będą modły do Nieba. Z saskiego ogrodu wpłynęło 27go b. m. zł. 13 gr. 10. — Onegdaj w dołach glinianek do possesji Numer 2272 należących, dostrzeżono utopionego człowieka, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, ubranego w kurtkę płócienną i takież spodnie, halstuk i buty; ciało iego zabezpieczono do zejścia Sądu. — Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Córce Adwokata* JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński*; po *Nowym Roku* JP. *Panczykowski*; wczoraj po *Janie z Paryża* JP. *Dobrski*. Poiutrze danem będzie przedstawienie różnych scen w Wielkim Teatrze, który został wewnątrz odnowiony; ozdoby świeżo odzłocone, Loże odświeżone, Krzesła nowo wyścielane, główny żyrandol w nowy sposób oświetlony, nowa pierwsza kurtyna i t. p., o innych szczegółach doniesiem.

Z Petersburga $^{11}/_{22}$ Czerwca. — Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 6 Czerwca J. C. W. W. Xiążę NASTĘPCA CESARZEWICZ, liczący się dotąd przy I dywizji pieszej gwardji, zaliczony zostaie do korpusu oddzielnego gwardji. — 6go b. m, przybył szczęśliwie do Peterhofu, na statku parowym „Kamczatka" J. K. W. Wielki Xżę Fryderyk *Mecklemburg-Szwerin*.

Ze Lwowa. — Na cześć Arcy-Xięcia *Ferdynanda d'Este* Jlnego Gubernatora *Galicji*, bę-

dzie ieden z placów tego Miasta nazwany *Placem Ferdynanda;* z tego powodu odbędzie się w ogrodzie po-Jezuickim Festyn na wsparcie Instytutów Dobroczynnych. — Znany literackiemu światu Józef Hrabia Dunin *Borkowski*, który byłby się ieszcze niejednem pięknem literaturze ojczystej zasłużył dziełem, zgasł d. 18go b. m. w 33cim roku swego życia. Żałowany iest powszechnie. Zwłoki iego nieśli liczni Przyiaciele.

Anglja. — Królowa 14go b. m. wyprawiała w pałacu *Bukingham* świetną ucztę, na którą zaproszono Króla *Hannowerskiego*, Królowę Wdową *Adelajdę*, Xżnę *Kent*, Xztwo *Cambridge* (Kembrycz), Xcia Jerzego i Xżniczkę Augustę *Kembrycz*, Xżnę *Glucester*, Następcę tronu *Wirtembergskiego*, Wielkiego Xcia Następcę *Meklemburgsko-Strelickiego* i Xcia Edwarda *Sasko-Wajmarskiego.* — Gazeta *Czas* udziela objaśnień następuiących o wyspach Sandwiszskich: Admirał *Poulett* (Paulet) żądał od Władzcy tych wysp rozmaitych wynagrodzeń dla poddanych angielsz:. Władzca nie mogąc żądaniom zadosyć-uczynić, ofiarował za to uznać nad sobą zwierzchność Anglji. Admirał na to przystał czasowo póki nie otrzyma zleceń od swego Rządu, tenże nie znalazł powodu do zganienia postępku Admirała, ale Króla wysp Sandwiszskich przy swoiej niezawisłości zostawił. — Król *Hanowerski* zabawi w Anglji do końca Lipca. Xżę *Albert* 17go b. m. odpłynął statkiem rządowym do *Woolwichu* celem oglądania nowo-ukończonego parostatku *Wiktorja* i *Albert.* — Pomimo zawikłań w *Irlandji*, sprawa *hiszpańska* wznieca tu wiele uwagi; zdanie iest powszechne, iż Anglja nie dozwoli wmięszania się Francji w tej sprawie.

Francja. — Izba Deputow: 17go b. m. przyjęła ostatnie paragrafy budżetu Ministerstwa spraw wewn:. — Z *Perpinjanu* około 300 wychodzców hiszpańskich opuściwszy taiemnie miasto, udało się do *Katalonji.* — 17go b. m. głoszono na giełdzie, że cytadella *Montjuich* 14go b. m. poddała się powstańcom *Barcelony*, że *Walencja* tegoż dnia wróciła pod władzę *Espartera*, i że Reient osobiście chce ruszyć przeciw powstańcom. Izba deputow: 19go b. m. przyięła całkowity budżet ministerstwa handlu, 20go b. m. zajmowała się budżetem ministerstwa prac publicz:. — W ministerstwie spraw zagranicz: 19go b. m. nadzwyczajny ruch panował. Głoszono, iż P. *Guizot* (Gizo) otrzymał od Posła francuz: przy dworze angiels: depeszę zawiadamiaiącą, iż gabinet tameczny wydał rozkaz, aby niektóre okręty znajduiące się w *Gibraltarze* bezwłocznie odpłynęły do brzegów hiszp: i stawiły się pod rozkazy Posła angiel: w *Madrycie.* W skutek tego zawiadomienia, Rząd miał wysłać kilka pułków do granicy *pirynejskiej.* — Mówią, iż Hrabia *S. Aulaire* (S. Oler) otrzyma następcę w *Londynie.* — W pałacu Królowej *Krystyny*, uważaią ruch niepospolity. — P. *Thiers* odłożył swoią podróż do Hiszpanji z powodu tamże wybuchłych niespokojności; tymczasem uda się do Anglji. — Minister skarbu zamyśla w lipcu lub sierpniu zrealizować część pożyczki przez izby uchwalonej, a w 2óch 3cich częściach ieszcze nieuskutecznionej. — Nagrobek Xcia *Orleańsk:*, maiący być za kilka dni wzniesiony w kaplicy Sgo Ferdynanda w *Sablonville*, został wypracowany przez Pana *Triquetti*, podług rysunku Pana *Szefer*, którego Xiążę nazywał swoim przyiacielem. Anioł znajduiący się przy łożu śmiertelnem, iest dziełem Królewny *Marji.* Podstawę ozdabiaią płaskorzeźby podług pomysłu Króla; iest to Jeniusz Francji, opłakuiący popioły Królewicza. — P. *Bourqueney* (Burkene) ma być mianowany Posłem w *Stambule.*

Hiszpanja. — Depesze telegraficzne donoszą: Powstanie wybuchło 11go b. m. w *Walencji*, 12go i 13go w *Barcelonie*, a 15go w *Tarragonie.* W pierwszych 2ch miastach wojsko przyłączyło się do ludu. Jenerałowie *Waldes*, *Willalonga*, *Lleaar* i Małżonka Jenerała *Zurbano* odpłynęli brygiem angielskim z *Barcelony* i 17go b. m. zawinęli do *Portu Wandr.* *Zurbano* opuścił Katalonję i w 14 bataljonów ruszył do *Saragossy.* — Jenerał-Kapitan *Kortynez* 12go b. m. po północy oświadczył się za powstaniem. 11go b. m. Podoficerowie 14go pułku piechoty z Ameryki utworzyli Komisję celem wynurzenia Pułkowni-

kowi i Oficerom zamysłów pułku i zachęcenia ich do spół-udziału. Pułkownik odpowiedział, iż gotów iest zadosyć-uczynić ich żądaniom, ieśli do tego go upoważni Jenerał-Kapitan. W skutek tego nastało nadzwyczajne wzburzenie umysłów między ludem, straszna groziła katastrofa; na iednej stronie znajdował się Lud z częścią wojska, na drugiej Dowódzcy z wojskiem posłusznem. Jenerał-Kapitan żywo nalegany prośbami władz miejskich, uznał wreszcie potrzebę uznania Junty katalońskiej. 12go b. m. Jenerał *Kortynez* ogłosił ieszcze rozkaz grożący karą śmierci każdemu wojskowemu opuszczaiącemu swoie sztandary. 13go b. m. odśpiewano w *Barcelonie* „Te deum"; o *Esparterze* nie ma więcej mowy, oczekują tylko poddania się cytadelli *Montjuich*. — Junta centralna urzęduiąca w *Sabadell* wezwała wszystkie gminy, a w razie odmównej odpowiedzi nie dać wojsku kwater ani żywności. — *Zurbano* stoczył krwawą walkę z Pułkownikiem *Prym* pod *Reus*, w pierwszym attaku został porażony; nazaiutrz iednak 11go b. m. sprowadził artylerję z *Tarragony* i otworzył ogień armatni przeciw *Reus*; *Prym* cofnął się, a miasto ofiarowało kapitulację; za wybuchem iednak powstania w *Barcelonie*, cofnął się *Zurbano* do Arragonji, poczem mocna twierdza *Tarragona* przyłączyła się do powstania. — W *Walencji* Lud zamordował Szefa politycznego *Gamacho* stronnika *Espartera*, i kilku iego Aientów. — Świeżo wybuchłe powstanie w *Burgos* nie miało powodzenia. — Jenerał *Seoane* ogłosił w *Saragossie* prawo woienne, 30tu powstańców kazał stanąć przed sąd woienny, mniemano, że będą skazani na karę śmierci. Załoga *Saragossy* otrzymała rozkaz bezzwłocznie ruszyć do *Katalonji*. — W *Madrycie* przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności przeciw wybuchnąć mogącym zawichrzeniom. Gdy Reientowi doradzano, aby zaiął się utworzeniem nowego Ministerstwa, odpowiedział tenże: „Nie, nie ustąpię; wiem dobrze, iż moie przeznaczenie iest zginąć śmiercią woiownika z orężem w ręku na polu bitwy." — Jenerał *Seoane* mianowany Głównodowodzącym 3ch armji działaiących w *Arragonji*, *Walencji* i *Katalonji*. — Gubernator cytadelli *Montjuich* wzbraniał się stanowczo oddać swój urząd w ręce Pułkownika *Puiol*, który został mianowany iego następcą przez Jenerał-Kapitana *Kortynez* wspólnie z Juntą katalońską. Z początku zdawało się iż tenże Gubernator podda się, ponieważ część swoiej załogi wysłał do miasta, ale to tylko był wybieg, aby pozbawić się ludzi, których wierność była wątpliwą; póżniej oświadczył, iż cytadellę wyda tylko na wyraźny rozkaz Reienta. Stałość tego Oficera zagrażała losom powstania, ponieważ w r. z. przekonano się, iż cytadella *Montjuich* iest kluczem do *Barcelony*, a dostatecznie iest zaopatrzoną w armaty, moździerze i inne zapasy woienne, oraz w żywność na 3 miesiące. — Powstanie tymczasowo wychodzi zwycięzko; iunta centralna urzęduie znowu w *Barcelonie*. — W niektórych miejscach Hiszpanji wojsko rychło zawichrzenia przytłumiło. — Późniejsze wiadomości z *Barcelony* donoszą: 13go b. m. o 7mej wieczorem załoga cytadelli *Montjuich*, szczególniej artylerja zmusiła Pułkownika *Echalegue* (Eszaleg) do oddania dowództwa w ręce Komendanta przez Lud mianowanego; po czem w Kościele Katedralnym w *Barcelonie* odśpiewano *Te deum*. Po zachodzie słońca dano z cytadelli i ze statków znajduiących się w porcie 21-krotnią salwę armatnią. — *Girona* i *Figueras* z warownią przyłączyły się do powstania, także i *Walencja*; Komendant musiał uledz naleganiom ze strony Ludu i Władzy miejskiej; wprzódy chciano go zamordować.

Hollandja. — Minister skarbu P. *Rochussen* mianowany Posłem w *Belgji*, iego następcą w Ministerstwie mianowany Kawaler *Heim van Duivendyke*.

Niemcy. — 17go b. m. Król *Duński* przybył do *Putbus*, gdzie powitał się z Królem *Pruskim*.

Turcja. — Poseł pruski P. *Le Coq* 1go b. m. miał posłuchanie u Wielkiego Wezyra, a 7go b. m. oddał listy wierzytelne Sułtanowi. — Xiżę *Albert pruski* przybył z *Beirutu* do *Stambułu*. — Cesarsko-Ross: Jenerał Baron *Lieven* udał się z *Stambuła* przez *Belgrad* do *Wie-*

dnia. — *Reszyd* Basza z powodu słabości ma otrzymać następcę w gubernatorstwie *Adryanopolu.* — Sułtan znajdować się będzie na manewrach pod *Sambułem* i w *Skutary Azji mniejszej.* — Od 18go Kwietnia do 6go Maia powtarzało się częste trzęsienie ziemi na granicy perskiej. Persowie przypisywali to zjawieniu się komety.

Rozmaitości. — W *Roszfor* w tych dniach odbyto probę pomyślną nowo-wynalezionym barometrem *wietrznym*, który na kwadrans, czasem na pół godziny wprzódy oznacza zmianę wiatru. — Towarzystwo Artystów Polskich Teatru *Krakowskiego*, da kilka przedstawień w *Kielcach*, poczem uda się do *Buska* dla zabawy tamże z różnych stron przybywaiących osób szukaiących polepszenia zdrowia. — *Przymiot rzadki psa.* Wiadomo powszechnie że psy rozpoznaią miejsce, a teraz zapewnia ieden Anglik, że i czas rozpoznać, a nawet dnie i tygodnie rozróżnić umieią. Dziad tegoż Anglika miał psa, który regularnie co sobota biegał z wioski do iatek miejskich; a pies pewnego Irlandczyka, chociaż chciwie iadał mięso, w dni piątkowe nigdy go nie ruszył dla tego, że iego pan w te dni poszcząc, i psa do postu przyzwyczaił. — *Małżeństwo przez terno.* Pewnemu młodemu mężczyźnie podobała się młoda, skromna Dziewczyna. Szedł więc za iej śladem, ale nie z pustej ciekawości, ale że piękna twarzyczka i smukła kibić mocno go zaięły. Nieznaioma wstępuie do kolektora loterji, on idzie za nią. Za wstydliwy, aby do niej przemówił, stawia na to samo *terno*, które ona postawiła, szczęśliwy przynajmniej tą myślą, że ma choć na chwilę wspólne z nią nadzieie. Te trzy numery wychodzą. Teraz nie było mu trudno dowiedzieć się od kolektora, kto była ta nieznaioma. Młodzieniec spieszy do iej pomieszkania, zapoznaie się z rodzicami, a wkrótce potem zostaie mężem młodej dziewczyny, dla której koło szczęścia *terno* a razem i małżonka wyciągnęło.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Storożenko Tajny Radca, Senator, i Eliasiewicz Rz: R. S. z Petersburga; Kiciński Hip: Oby: z Zabrodzia; Jezierski Jan Dz: z Ryk; Załuski Ant: Dz: z Wodyń; Wielogłowski Jan Dz: z Paprotni; Rezler Karol Dzie: z Pacyny; Ośmiałowski And: Dz: z Winiar; Rulikowski Lud: Dz: z Swirzów; Gorzeński Piotr Dz: z Giełzowa; Nadrałowski Konst: Dz: z Kozieiad.

DONIESIENIA.

Właściciel dóbr *Słupna*, będąc przez długi przeciąg czasu mieszkańcem *Warszawy*, i przekonawszy się iak iest trudno o dobrą i niezaprawną ŚMIETANKĘ, powziął myśl, ażeby założyć Skład tego Artykułu i sprzedawać w opieczętowanych butelkach, po cenie zł. 1 butelka; zaś pół butelki po gr. 16. Cena ta w porównaniu z miejscową, iest umyślnie umiarkowaną, i bardziej ma na celu dogodność Publiczności, niż zysk własny. Za próżną butelkę całą zwraca się gr. 5; za pół-butelkę gr. 3. Sprzedaż tejże Śmietanki, rozpocznie się z dniem iutrzejszym w handlu *Pryfkiego* Nro 463, wprost Teatru.

Podpisany TANCERZ, zamieszkały obecnie w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli interesowanych, iako znany z Exkursji przeszłego lata u Wód w *Ciechocinku*, że tenże i tym razem, w tych dniach, przybędzie, w celu udzielania Nauki Tańców.
Ignacy *Staczyński.*

Z POWODU WYJAZDU Z WARSZAWY.

Kacper Kuczyński Jubiler, zamieszkały przy ulicy Długiej Nro 587, ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, iż około połowy Lipca r. b. zamyka Fabrykę swoią; uprasza więc Osoby, które to zamknięcie interesować może, mianowicie te, które w różnych czasach na wyroby tego rodzaiu obstalunki poczyniły, lub do reparacji oddały, a dotąd nie odebrały, aby przed upływem tego terminu z wykupnem takowych zgłosić się raczyły; po upływie zaś onego, złożone zostaną u W. Kazim. Klimaszewskiego Złotnika przy ulicy Długiej w domu Potkańskie zwanym zamieszkałego, od którego (za złożeniem przypadaiącej należytości) odebrać ie będą mogły. Upraszam oraz i te Osoby, które zalegly w oddaniu mi należytości pieniężnej, aby z uiszczeniem takowej pośpieszyć raczyły; w przeciwnym bowiem razie, prawnie swej należytości poszukiwać będę.

Nieruchomość murowana opiątrze, w Warsz: przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1059 położona, w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godz: 11ej z rana, na gruncie tejże Nieruchomości przez publiczną licytacją na rok ieden, poczynaiąc od dnia 1 Października t. r. wydzierżawioną będzie; licytacja zacznie się od summy Rsr. 300. Każdy przystępuiący do niej, złoży wadium Rsr. 45. Warunki dzierżawy przejrzane być

mogą w zamieszkaniu podpisanego, przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B. G. Zawadzki, K.




Wczoraj dwa Konie: gniady i siwy wraz z Dorożką szafirową, z ulicy Nowy-Świat nie wiadomo gdzie pobiegły. Uprasza się kto takowe przytrzymał, aby raczył odprowadzić pod Ner 1619 przy ulicy Żurawiej, za nagrodą.

W dniu 27 b. m. przechodząc ulicą Grzybowską, zgubione zostały ŚWIADECWA i Papiery, dotyczące się Stanu Służby Jana Grabowskiego, b. Radcy byłego Xięztwa Warszawskiego. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowe pod Numer 479 przy ulicy Podwal, do mieszkania Grabowskiej.



Do Handlu Teodozego **Kirkow**, przy ulicy Nowomiejskiej i rogu Podwala pod Nrem 167 i 552, nadszedł świeży transport **WIN SZAMPAŃSKICH.**

Do naięcia od Sgo Michała: **SKLEP** z wielkim Oknem, stosowny na Zakład Galanteryjny, w domu pod Nr 446 przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw OO. Bernardynów; oraz **LOKAL** w tymże domu na dole, ze Sklepem, od ulicy Koziej.

Do sprzedania z wolnej ręki: **KOMODA** z marmurem i brązami, antyk; **LUSTRO** wiedeńskie w złoconych ramach; Komoda o 5u szufladach, mahoniowa; Stolik mahoniowy z suknem i szufladą; Stół olszowy, do nakrycia na 20 osób; Billard dawnego fasonu, lecz w bardzo dobrym stanie. Widzieć i kupić można u Rządcy pałacu dawniej Tarnowskich, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 388.



POJAZD używany, lekki, na 4 rysorach, w dobym stanie, mogący być użyty do dalekiej podróży, iest do sprzedania za zł 600; wiadomość w Sklepie Ubogich.

OMNIBUSY niekryte, w 4 lub 6 koni, są do wynaięcia na spacery każdego czasu; wiadomość pod Nr 2687 przy ulicy Bednarskiej, u Struża Piotra.— Pod tymże Nrem iest do sprzedania dosyć znaczna partja **OWSU, JĘCZMIENIU,** i **OLSZYNY** suchej w sążniach.



Znaczny **PACHT KRÓW**, iest do wzięcia w dzierżawę, we wsi Służewie pod Wilanowem, od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, u Ekonoma Cybulskiego.

Przeieżdzaiąc ulicą Freta i Podwal, wyleciała PACZKA w papier obwinięta, w której się znajduje: dzieła: „Bibljoteka Starożytna Pisarzy Polskich, tom 2gi, i Starożytnej Polski, przez Balińskiego i Lipińskiego, zeszyt 1szy i 2gi". Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie do Biura Kontroli Skarbowej, na placu Krasińskich, do Woźnego, za nagrodą.

SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI.

Ruchomości, a mianowicie: ozdobne Szafki sklepowe wraz ze Stołem i Wagami, rozliczne i w dobrym stanie wszelkie Sprzęty rękodzielnictwa złotniczego, pomiędzy któremi dokładna Walca do ciągnienia blachy, gustowne Wyroby ze srebra, iako to: Koszyki, Lichtarże, Cukierniczki, Imbryki, Garnuszki, Sztućce, Czerpaczki, Sitka, Sygarniczki, Naparstki i t. p., są z wolnej ręki do sprzedania po zbyt umiarkowanej i dostępnej cenie. Wiadomość przy ulicy Mylnej w Domu Nro 2480, na pierwszem piątrze, ze schodów na prawo.

We wsi Umiastowie obok Ołtarzewa, 2 mile od Warszawy, są do sprzedania z wolnej ręki 2 GARNCE miedziane z pokrywami i z wężami, Ogrzewacz z wężem miedzianym, 4 Kadki, Młynek do mielenia kartofli, 2 Kilfasy, Parnik o 4 końcach i Kocioł miedziany do warzenia piwa. Zgłosić się do Ekonoma miejscowego.

WIEŚ pod Lublinem, cała w glebie pszennej, maiąca 30tu Włościan sprzężajnych, Bór budulcowy, Młyn na rzece, Łąki, Pastwiska, Wysiewu ozimego korcy 266, wiosennego więcej, Gorzelnię, trzy Szynki, Kamień Wapienny, Margiel, etc., iest z wolnej ręki do sprzedania za dopłatą małej gotowizny, lub zamienienia na Dom w Warszawie, albo Wioskę małą, lub Dzierżawę wieczystą z dopłatą gotowizny, albo za Summę hypoteczną dobrze lokowaną. Wiadomość o tem powziąść można w Warsz: przy ulicy Sto-Jerskiej N°1782 na dole, z rana do go: 9ej, a po południu od 2ej do 6ej.



DOM wraz z Ogrodem fruktowym i warzywnym, iest do sprzedania. Życzący sobie go nabyć, zgłaszać się zechcą pod Nr 2431 przy ulicy Nowolipie do Właściciela, rano do godziny 8ej, po południu od godziny 3ej.

W KANTORZE WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej pod filarami, są ieszcze do nabycia **SERJE WYLOSOWANE** z pożyczki 150-miljonowej, całkowite, oraz i **ASSEKURACJE,** na *części Serji.* Ciągnienie rozpocznie się **JUTRO.** *A. Werthejm.*

W Dobrach Łomna o 17 wiorst od Warszawy, przy szosie, iest znaczna **PROPINACJA,** składaiąca się z 9 Karczem, od Sgo Jana r. b. do wydzierża-

wienia; tamże iest 400 OWIEC rasy poprawnej, każdego czasu do zbycia.

Podpisany przybywszy z zagranicy, ma zaszczyt polecić się Szano: Publiczności z PORTRETAMI Daguerotypowemi, które codziennie nawet przy najpochmurniejszem Niebie od godz: 9tej do 3ej z połud: za cenę od złp. 20 do 40, uskuteczniaią się, nadmieniaiąc także, iż na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej, trudni się uczeniem Kaligrafji podług własnej metody, tak, iż w przeciągu 18tu lekcji z najnieczytelniejszych pism tak polskich, iako i niemieckich, kształtne i czytelne uformawać potrafi. Osobom czytać i pisać nieumieiącym, przyrzeka się także pomyślny skutek, z tem nawet nadmienieniem, iż gdyby uczący się nie odniósł należytej korzyści, wynagrodzenie całkowite zwrócone zostanie. W iednej lekcji uczy także SYLLWET i WIDOKÓW z natury zdejmować, takich nawet, którzy najmniejszego wyobrażenia o rysunku nie maią.

Karol *Szczodrowski*. Hotel Rzymski, Nr 37.

Administracja dóbr Brzoza w Gub: Sandomierskiej położonych, wzywa Grabarską robotą trudniącego się Maxyma Romanowa ZŁOTNIKOWA, mieszkańca Kolonji Podkrólewek w Gub: Augustowskiej, aby iak najprędzej stawił się w Brzozie, dla uskutecznienia tam robót, do których Kontraktem d. 1 Maia r. b. zawartym, zobowiązał się: w przeciwnym zaś razie będzie odpowiedzialnym i poszukiwanym za wszystkie szkody z tego opóźnienia wynikłe.



ZŁ. 300 NAGRODY. Dnia 6 b. m., zginął w Kielcach PIES wyżeł, biały, z kasztanowatemi łatami, z rasy tak zwanej cwejnosów, wzrostu małego, ale mocno zbudowany, żebro iedno ze strony lewej miał poprzednio złamane, czego ślad pozostał. Łaskawy Znalazca raczy się zgłosić listownie do Wójta Gminy Pławowice w Gub: Kieleckiej, adresuiąc przez Miechów, Brzesko Słomiane, wPławowicach, albo do Handlu Korzennego W. Adama Ciecholewskiego w Kielcach. Dana wiadomość w którémkolwiek z tych miejsc, z wdzięcznością przyiętą zostanie, a za odebraniem Psa, nagroda powyższa natychmiast wypłaconą zostanie.

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415.

2 Folwarki separatne o mil 4 przeszło od Warszawy odległe, z których ieden przy drodze bitej włók 60, a 2gi 52 obszerny, oba w bliskości miast położone, każdy oddzielnie; iak niemniej 2 Domy murowane i 3 porządne drewniane, w mieście gdzie iest 52 Targów i 20 Jarmarków, pod korzystnemi warunkami do sprzedania; iak niemniej:

Potrzebny iest utalentowany OWCZARZ, któryby był razem Weterynarzem do Nadzoru Owczarń z gromady przeszło 10,000 sztuk składaiących się, w znacznych dobrach. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Agronom wykwalifikowany praktycznie w Prussach, posiadaiący ięzyk niemiecki i polski, z świadectwami dobremi z Xięztwa Poznańskiego, życzy być umieszczonym iako Rządca Ekonomiczny. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

LOKAL Kawalerski z 2 Pokoi i Przedpokoiu złożony, do Sgo Michała na 1m piątrze od frontu do wynaięcia, przy ulicy Sto-Krzyzkiej. Wiadomość przy tejże ulicy pod Nr 1344 na 1m piątrze od frontu, na lewo ze schodów, od go: 8ej z rana, do 3ej.

Pewien Urzędnik, życzy sobie mieć przy porządnej familji, Pokój ieden ze Stołem i Usługą. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 lit: C, w Kantorze Zleceń.

W Sklępie przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 415, znajduią się Kościelne Lichtarze drewniane, Tokarskiej roboty, w różnych kolorach, lakierowane, w ilości sztuk 50, z żelaznym okuciem i szpicami do Katafalków. Poleca się Szano: Publiczności zarazem z Wazonikami takiejże roboty do kwiatów.

Felix Zaremba.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernantek, przez Józefę Foland przy ulicy Leszno Nro 736 utrzymywany.

Życzą umieścić się w Warszawie: Francuzka rodowita, umieiąca po niemiecku i inne nauki.— Są do umieszczenia w Warszawie i na Prowincji Guwernerowie: Polacy i Francuzi; Guwernantki: Polki, Niemki i Francuzki, z muzyką i bez. — Rozmaici Professorowie życzą sobie dawać lekcje prywatne.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połud: 16

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, 52gi raz *Adwokat.* 14ty raz *Konstancja.* 22gi raz *Pułkownik z roku* 1769. Jutro 45ty raz *Kozioł. Zabawa z Tańcami.*

Jutro *Bosko* w pałacu Paca.

Dziś w kawiarni w domu Lilpopa przy ul: Bielańsk: i Tłumac: N. 600, *Tercet* Pragski grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senator: w domu Boka, *Śpiewacy Alpejscy* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarskiej i Sowiej, na Sniadanie: Jesiotr, Sandacz, Szczupak, Karp, Lin z kapustą, Okoń, Karaś, Węgórz, Zupa, Chłodnik, Kurczęta, Raki, Szparagi i Kalafjory.

Zawiadamiam niniejszem, że iak dotąd tak i na przyszłość, utrzymywać będę RESTAURACJE moią w Pałacu dawniej Potkańskich zwanym a teraz Wgo Piotrowskiego, pod Nrem 557, od frontu na 1szem piątrze.

J. *Sbarbori.*

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na *Kurjera.*